

Ku pamięci dr Stevensona

29 kwietnia 2008

W Londynie odbyło się niedawno spotkanie poświęcone pamięci dr Iana Stevensona, który przez kilkadziesiąt lat zajmował się przypadkami wspomnień o wcześniejszych wcieleniach u dzieci. Wraz ze swą grupą dotarł do ok. 3000 osób, które mówiły z wielkimi szczegółami o swym poprzednim życiu. Okazuje się, iż mimo krytycznych opinii sceptyków, przeważają dowody świadczące o istnieniu zjawiska.

DOROBK DR STEVENSONA

Choć dla niektórych może się to wydawać niewiarygodne, idea reinkarnacji zdaje się przyciągać znaczną uwagę i respekt środowisk naukowych.

26 kwietnia br. Londyn stał się miejscem międzynarodowej konferencji ku pamięci zmarłego ponad rok temu dr Iana Stevensona – naukowca, który spędził dziesiątki lat na badaniu tego zjawiska. Dotarł do ponad 3000 dzieci, które posiadały wspomnienia o „wcześniejszym życiu”. Wiele z nich było w stanie dostarczyć mu szczegółów m.in. odnośnie swych poprzednich nazwisk, tego kim byli i jak żyli. Czasami wspominali też imiona poprzednich rodziców czy krewnych, do których dr Stevenson mógł dotrzeć dzięki aktom narodzin. Wiele dzieci pamiętało o tajemnicach znanych jedynie zmarłym członkom rodziny.

Podobne odkrycia doprowadziły szanowanych naukowców do zadziwiających wniosków.

– Reinkarnacja to najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie najważniejszych spośród tych przypadków – powiedział dr Jim Tucker, dyrektor medyczny Kliniki Psychiatrii Dzieci i Rodziny na Uniwersytecie Virginia. Dowody wskazują na „przenoszenie” wspomnień czy emocji z jednego życia do następnego. Można to określić jako reinkarnację.

KONTROWERSJE

Reinkarnacja jest sprawą kontrowersyjną nie tylko wśród naukowców, ale i religii. Wiare w nią podzielają m.in. hindusi i buddyści. Dla większości mieszkańców Zachodu wydawać się ona może niczym więcej niż produktem wybujałej wyobraźni

Jakkolwiek wygląda prawda kryjąca się za tym zjawiskiem, przypomnienie sobie szczegółów z poprzedniego żywota nie zawsze odbywa się bez ubocznych skutków. Niektóre osoby mogą z tego doznać z tego powodu psychologicznego szoku. Stan, w który przenoszą ludzi terapeuci jest znacznie silniejszy i barwny niż wspomnienia, bardziej realistyczny niż sen, choć nie przypomina w stu procentach rzeczywistości.

Prof. Chris French – psycholog z University of London sceptycznie podchodzi do faktu istnienia zjawiska wędrówki dusz a także odsłaniania wspomnień o poprzednich wcieleniach w czasie transów hipnotycznych.

– Częstokroć ludzie, którzy poddawani są regresji hipnotycznej, mówią o fałszywych wspomnieniach. Nie jest to – mówi French – magiczny klucz do odblokowywania ukrytych wspomnień. Istnieje masa dowodów na to, iż ludzie tworzą dla samych siebie historie opierające się na ich wierzeniach i oczekiwaniach. Niektórzy odtwarzają hollywoodzkie wersje historycznych wydarzeń, jak życie w dawnej Brytanii czy średniowiecznej Europie.

MIMO WSZYSTKO...

Dowody świadczące o reinkarnacji zdają się przeważać nad opinią sceptycznych naukowców. Ekipa dr Stevensona przez 40 lat zbierała dowody na przypadki reinkarnacji wśród dzieci. Skupili się na nich z tego powodu, iż ich wspomnienia w znacznie mniejszym stopniu wydawały się być skażone fałszywymi wspomnieniami.

Większość dowodów na istnienie reinkarnacji pochodziła z

Bliskiego oraz Dalekiego Wschodu.

W jednym z przypadków libańska dziewczynka wymieniła bezbłędnie 25 nazwisk członków swej poprzedniej rodziny. Opisała też dokładnie jakie związki ich łączyły.

Co intrygujące, badacze uważają także, iż dzieci posiadają pewne znamiona czy deformacje, które świadczą o śmierci, jaka spotkała ich w poprzednim życiu. Typowy jest tu przypadek Semiha Tutusmusa z Turcji.

Semih urodził się z poważną deformacją prawego ucha, którą jak twierdziła dwulatka, spowodowały strzały człowieka zwanego Isa Dirbekil. Jak mówił, w poprzednim życiu nazywał się Selim Fesli. Podał także imię żony i szóstki swych dzieci.

W wieku 4 lat Semih udał się do sąsiedniej wsi i odnalazł dom, w którym żył w poprzednim wcieleniu. Przedstawił się także swej „starej” rodzinie. Kiedy dostrzegł Isę – człowieka, który jak twierdził zastrzelił go, zaczął rzucać w niego kamieniami. Chwilę potem Isa przyznał się do zastrzelenia go, twierdząc jednak, iż był to wypadek. Wkrótce trafił do więzienia.

PRZYPADEK JENNY COCKELL

Jednakże jeszcze bardziej zadziwiający jest przypadek Jenny Cockell (lat 55) z okolic Northampton. Już jako dziecko zaczęła ona przypominać sobie szczegóły z poprzedniego życia.

W jej umyśle pojawiały się często obrazy życia we wsi w wiktoriańskiej Irlandii. Kiedy dorosła, szczegóły stawały się coraz barwniejsze. Kiedy Jenny dorosła była pewna, że żyła między 1898 a początkiem lat 30-tych XX wieku, że miała kilkoro dzieci oraz czuła związek z wsią Malahide w hrabstwie Dublin.

W czasie sesji hipnotycznej była ona w stanie narysować mapy swej wioski, na których zaznaczyła sklepy, główne drogi oraz chatkę, w której mieszkała.

Na początku lat 90. odwiedziła ona Malahide i podążyła śladami pozwalającymi na ustalenie jej „poprzedniej tożsamości”. Okazało się, że w poprzednim wcieleniu nazywała się Mary Sutton i była żoną rolnika.

Dowiedziała się, że po śmierci jej męża, musiała oddać ósemkę swych dzieci do domów dziecka rozsianych po całej Irlandii. Jenny postanowiła odnaleźć je, docierając na początku do Sonny'ego Suttona – najstarszego syna Mary.

– Nie wiedziałem co myśleć – powiedział. Jesteśmy katolikami a ci nie wierzą w reinkarnację, ale kiedy wysiadła z samochodu dostrzegłem w niej swą matkę. Od początku nawiązała się między nami więź.

Dla oddalenia od siebie wszelkich wątpliwości, Jenny skontaktowała się przed spotkaniem z Sonnym z dr Stevensonem. Wywiady z „matką” i synem jeszcze przed ich spotkaniem przeprowadził reporter BBC, Gitti Coats.

– Ich wspomnienia pasowały do siebie bardzo dobrze. Wszystko niemalże pokrywało się – zauważył.

Po spotkaniu z Sonnym, Jenny skupiła się na odnalezieniu swej „córką”, Elizabeth, przy narodzinach której zmarła w poprzednim wcieleniu. Po miesiącach poszukiwań odnalazła ją.

Elizabeth wychowywana przez ciotkę i wuja nie była świadoma, iż jest adoptowana do czasu, aż powiedziała jej o tym Jenny.

Była bardziej sceptycznie nastawiona do spraw reinkarnacji, jednak wkrótce pogodziła się z nimi. Wraz z upływem czasu Jenny stała się jakby częścią rodziny Elizabeth.

– Nie mogę traktować jej jak matki – powiedziała. Myślę jednak, że to moja zmarła matka powoduje Re sny. Niektórzy mogą mówić, że zmyśla ona te wszystkie rzeczy, jednak udowodniła ona, że tak nie jest. Sonny powiedział mi, że wie o rzeczach, o których nikt inny nie mógłby mieć pojęcia.

SUPER PSI

Czy opowieści przypominające historie Jenny Cockell oraz innych dzieci zbadanych przez dr Stevensona dostarczają dowodu na reinkarnację? Niektórzy naukowcy uważają, że mogą, ale na tej drodze pojawia się wiele innych, nie mniej skomplikowanych wyjaśnień.

Niektórzy uważają, że Jenny i osoby jak ona obdarzone być mogą specjalną zdolnością zwaną „super-psi”, która pozwala im na podróżowanie w czasie i dostęp do wspomnień innych ludzi. Innymi słowy, przypominają oni sobie szczegóły z życia innych.

Dr Peter Fenwick, neuropsychiatra z University of London mówi:

– Zjawisko zdaje się być realne, ale jego pochodzenie otwarte jest na interpretacje. Po prostu jeszcze go nie rozumiemy.

Źródło oryginalne: Daily Mail

Źródło polskie: [Infra](#)